Nr. 325. Kraków, Poniedziałek 5 Grudnia 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 5 grudnia.

O g. 7 w. wieczorek Mickiewiczowski w hotelu Saskim.

O g. 7 w. w Kasynie powszechnem zabawa dla dzieci.

O g. 5 p. p. posiedzenie Rady miasta.

Wtorek 6 grudnia.

O g. 7 w. w teatrze: „Fifi“ Meilhaca i Halevy'ego (farsa).

Czwartek 8 grudnia.

O g. 6 w. posiedzenie Tow. pedagogicznego.

O g. 7 w. w teatrze: „Pierwiosnki“ Ujejskiego i „Dom warjatów“ Lauffsa.

Piątek 9 grudnia.

O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim“.

O g. 7 w. wieczór w Towarzystwie muzycznem (Mendelssohnowski).

Sobota 10 grudnia.

O g. 7 w. w teatrze: „Nasze anioły“ Michała Wołowskiego (1 raz).

Niedziela 11 grudnia.

O g. 12 w poł. koncert muzyki wojskowej w Rynku głównym.

O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

O g. 7 w. w teatrze: „Nasze anioły“ Michała Wołowskiego.

Kalendarz. Dziś: św. Piotra Chryzologa i św. Sabby o.; jutro: św. Mikołaja papieża.

Dnia 5 grudnia 1384 r. zjazd elekcyjny po śmierci Ludwika pod Wiślicą.

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek

Dnia 5 grudnia.

Nabożeństwo i muzyka kościelna Wczoraj dnia 4 grudnia w kościele św. Barbary ks. Matzke, prałat katedralny w asystencji duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. — Kazanie wygłosił ks. Jarynkiewicz, wikary katedralny. Chór pod kierunkiem p. Ochmańskiego śpiewał mszę F. Schöpfa A dur, na graduale: „Jesu dulcis memoria“ B Kothego, na offertorium: „O salutaris hostia“ G. Stunza na 4 głosy a capela.

Chór kościoła N. P. Marji wykonał wczoraj mszę Fr. Witta A mol na cztery głosy z tow. organów, na graduale: „Ave Maria“ Onslowa, przed odczytaniem św. Ewangelji: „Veni Spiritus“ Freya, na offertorium zaś „Tantum ergo“ Fr. Witta a capela.

Chór św. Wojciecha w kościele św. Anny śpiewał mszę: „in honorem St. Gertrudis“ Fr. Koenena A dur na cztery głosy z towarzyszeniem organów, na offertorium „Creator alme siderum“ chorał z „Musica sacra“.

Dr. Korotkiewicz, dyrektor policji, powrócił wczoraj z Wiednia.

Ks. Czekalski, proboszcz cmentarny zachorował nagle i niebezpiecznie w sobotę dn. 3 b. m., wskutek czego zarządca cmentarza p. Siemiński zmuszony był zawezwać pomocy lekarskiej oraz komisarza I obwodu p. Czoponowskiego do spisania ostatniej woli chorego. Dziś dowiadujemy się, że stan chorego polepszył się.

Święty Mikołaj przystroił wystawy krakowskie. Cukiernie wodzą prym, księgarnie czerwienią się i złocą okładkami. Nasi „milusińscy“ dumają rozkosznie przed sklepami pp. Fenza, Krzysztofowicza, Fischera i t. d. „Mikołajowo“ też przystroił się w Sukiennicach sklep p. Niemojowskiego; wśród świecidełek widzimy tam małe olejne obrazki, szopkę ułożoną artystycznie i t. d.

Wiec katolicki w Krakowie. Wczorajsze posiedzenie komitetu miejscowego odbyło się w biurze mecenasa dra Markiewicza pod przewodnictwem hr. Andrzeja Potockiego. Obrady miały tem donioślejsze znaczenie, że wzięli w nich udział także reprezentanci kierunku *Nowej Reformy*, w szczególności zaś poseł dr. Adam Asnyk, naczelny redaktor tegoż pisma, dr. Stanisław Paszkowski i p. Stanisław Rehman. Udział ich bowiem, w który wielu nie wierzyło, świadczy, że społeczeństwo polskie dojrzewać zaczyna pod względem politycznym. Kwestja osób przestaje zajmować i dzielić społeczeństwo, gdy na wspólnym gruncie tejże samej wiary zbierają się synowie jednej Ojczyzny, aby dla Jej dobra i chwały komunikować sobie wzajemne doświadczenia, a najzacniejsze, najdzielniejsze siły wysuwać na poszczególne posterunki zgodnej pracy społecznej. Dojrzewa dawny obóz konserwatywny, jeżeli mu przybywa ducha miłości i bez zastrzeżeń staje do wspólnej pracy ze wszystkimi, którzy się do udziału w niej poczuwają. Dojrzewa również t. z. obóz lewicy, jeżeli się zrzeka partyjnej zaciętości, przyjmując zasadę, że zdrowy postęp nie może być przywilejem jednego stronnictwa, ale musi być celem całego Narodu i wszystkich jego warstw, jeżeli chcemy lepszej dożyć przyszłości.

Mając te same dążenia polityczne, bo chyba nie ma tak wyrodnych, którzyby nie pragnęli odrodzenia Ojczyzny, i wspólny mając w tem interes, aby kraj podnosił się pod względem ekonomicznym, a wszystkie warstwy ludności żyły w dobrobycie i w świadomości swych praw narodowych, możemy wszelkie ostrości i krańcowości złagodzić na wspólnym gruncie świętej przodków wiary, której dzięki Bogu **nikt** się nie zapiera. Tak więc wiec katolicki może być istotnie dowodem niespożytej Narodu siły, a błogosławieństwem dla polskiego społeczeństwa potrzebującego tak bardzo porozumienia w pracy i jaśniejszego określenia programu zgodnego działania, aby groźna nawałnica, która Europie zagraża, zastała nasz Naród pod Bożą opieką i miłością silny.

Oto uwagi, jakie się nam mimowoli nasunęły gdyśmy odebrali sprawozdanie naszego delegata z wczorajszych obrad komitetu wiecowego. Sprawozdanie to dla braku miejsca odkładamy na dzień jutrzejszy.

Dwudziestopięciolecie służby zawodowej święcił w sobotę p. Franciszek Jaugustyn, zasłużony urzędnik działu życiowego krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń. Gremjum urzędników działu życiowego pod przewodnictwem swego szefa p. Czesława Kieszkowskiego składało gratulację solenizantowi, a również dyrekcja Towarzystwa przez usta dyrektora hr. Karola Scipiona wyraziła mu uznanie za gorliwą i sumienną pracę.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kandydatów notarjalnych, odbyło się w niedzielę dnia 4 grudnia b. r. w sali hotelu pod Różą. Na zgromadzenie oprócz kandydatów miejscowych, przybyli w znacznej liczbie kandydaci z prowincji, tudzież delegaci Towarzystwa lwowskiego, pp.: Rastawiecki, przewodniczący tamtejszego Towarzystwa i Antoni Dobrzański. Ze sprawozdania z działalności wydziału, przedłożonego Zgromadzeniu, widać, że Towarzystwo bardzo pomyślnie się rozwija i dodatnie przynosi rezultaty. W szczególności podnieść musimy bardzo doniosłą uchwałę Zgromadzenia, a mianowicie, ażeby dążyć do założenia wspólnego organu notarjalnego, któryby zjednoczył koło siebie tak notarjuszów jak kandydatów notarjalnych, a tem samem przyczynił się do tak pożądanego zjednoczenia między starszymi a młodszymi pracownikami w notarjacie.

Sprawa ta poruszoną już została przez Wydział prowincjonalny notarjuszów galicyjskich i nie wątpimy, że w najbliższej przyszłości zostanie ona urzeczywistnioną. Przewodniczącym Towarzystwa na rok następny wybrany został dotychczasowy przewodniczący dr. Tadeusz Starzewski, jego zastępcą dr. Władysław Zając̨zkowski, skarbnikiem p. Jan Glück. Do wydziału weszli pp.: dr. Kazimierz Bystrzonowski, Jan Gliser, Władysław Haitlinger, Franciszek Horak, Ferdynand Turski i Leopold Wiśniowski, a jako zastępcy pp.: Władysław Delais, Władysław Łukaszewicz i Kazimierz Więckowski.

Zgromadzenie ogólne Towarzystwa muzycznego. Przewodniczy zgromadzeniu prezes Tow. prof. dr. Kasparek. Członków przybyło 44.

O godzinie w pół do 4-ej otwiera posiedzenie dr Kasparek, zaznaczając w krótkiej przemowie pomyślny rozwój Towarzystwa muzycznego i ściśle związanego z niem konserwatorjum.

Sekretarz Towarzystwa p. St. Ciechanowski, odczytuje protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, odbytego w dniu 6 grudnia 1891 r.

Trzeci punkt porządku dziennego obejmował sprawozdanie z czynności zarządu i stanu Towarzystwa i konserwatorjum, ogólną jednak uchwałą sprawozdanie nie zostaje odczytanem, gdyż zawartość jego wszyscy członkowie znają z osobnej broszury, wydanej nakładem Tow. p. t. „Roczne sprawozdanie wydziału Towarzystwa muzycznego w Krakowie z czynności zarządu i stanu Towarzystwa oraz ze stanu i działalności konserwatorjum tegoż Towarzystwa za rok 1891 czyli za czas od 1 września 1890 r. do 31 sierpnia 1891 r.“ Broszurę tę zarząd rozesłał na dni parę przed posiedzeniem wszystkim członkom Towarzystwa.

W sprawozdaniu tem czytamy, że liczba członków zwiększyła się o 99, uczniów konserwatorjum miało w roku ubiegłym 181, a więc o 28 więcej jak w 1890. Liczba godzin wykładowych również zwiększoną została. Budżet zamknięto nadwyżką.

W roku sprawozdawczym odbyło się 10 wieczorów i koncertów Tow. pod kierunkiem p. Wiktora Barabasza.

Przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa i delegatów administracyjnych na przeciąg trzech lat.

Głosujących 44. Z urny wyborczej wychodzą: prof. dr. Franciszek Kasparek jako prezes (41 gł.), p. Józef Mrazek jako wiceprezes (40 gł.), delegatami administracyjnymi zostają pp.: dr. Bronisław Guńkiewicz (gł. 42), Ludwik Kaden (gł. 42) i prof. dr. Henryk Jordan (gł. 29).

Po ogłoszeniu rezultatu, prezes dr. Kasparek zamknął posiedzenie.

Aresztowanie Łuskiny Pod tytułem „Szpieg“ czytamy w paryskim *Figaro* co następnie:

„Prefektura policji od dni kilku poddała ścisłemu nadzorowi pewne indywiduum, należące do narodowości niemieckiej, które mniej więcej przed miesiącem przybyło do Paryża i stanęło przy ulicy Beaune, 5, w Hotelu de France et de Lorraine.

„Indywiduum to, noszące nazwisko Luskina, podające się za „wojażera“ handlowego, odbyło w ciągu ubiegłego miesiąca kilka bardzo krótkich podróży do pogranicznych miast francuskich, do Niemiec, Austrji, Włoch, nawet do Rosji. Dwaj agenci, należący do brygady śledczej, którzy otrzymali polecenie tajemnego towarzyszenia mu wszędzie, niemal zupełnie pewni, że cudzoziemiec poświęcał się szpiegostwu, złożyli w duchu tego przekonania raport prefektowi, poczem wydany został rozkaz aresztowania.

„Wczoraj p. Cochefort, komisarz delegowany do spraw sądowych, udał się o godzinie 9 rano do Luskiny, którego zastał w mieszkaniu. Aresztował go. Rewizja dokonana na poczekaniu doprowadziła do przejęcia mnóstwa dokumentów, które nie dozwolą, aby sprawiedliwość miała jakąbądź wątpliwość co do roli, odgrywanej przez Niemca. Składają się one z olbrzymiej korespondencji różnojęzycznej, z planów niektórych twierdz naszych, tudzież z rewolweru z marką fabryczną krakowską.

„Luskina — udający najzupełniejszy spokój, najkompletniejszą obojętność — twierdzi, że nie wie dlaczego go aresztowano, oraz, że odwoła się do swego rządu. Pomimo najwidoczniejszych dowodów winy zapewnia, że nigdy nie oddawał się szpiegostwu i że przybył do Francji tylko w interesach handlowych. Utrzymuje, że równie w Paryżu, jak na prowincji miał tylko stosunki z bogatymi negocjantami, szczególnie z fabrykantem fortepianów, który miał go odwiedzić właśnie po południu.

„Luskina liczy lat czterdzieści dwa. Jest dość wysokiego wzrostu, blondyn, nosi krótko przystrzyżoną brodę, a ruchy jego mają charakter poruszeń oficerskich. Wyraża się dość poprawnie po francusku; słowa płyną z ust jego krótko i węzłowato. Widocznem jest, że był przyzwyczajony do rozkazywania. Przebywał bardzo często w kawiarni d'Orsay, na wybrzeżu d'Orsay, gdzie zwykle długo rozmawiał ze współziomkiem dobrze znanym w tym zakładzie. Jak wiadomo, wymieniona kawiarnia, uczęszczaną bywa przez oficerów różnej broni.

„P. Cochefort, poddawszy obwinionego dość długiemu badaniu, zażądał od niego podpisania się pod protokółem indagacyjnym, mieszczącym w sobie zapytania komisarza i dane na nie odpowiedzi.

„— Chciej, proszę — rzekł Luskina — przeczytać mi swą relację raz jeszcze. Zanim podpiszę, pragnę mieć dosadne wyobrażenie o tem co wyrażają pańskie pytania i swoje odpowiedzi.

„Po uczynieniu zadość wypowiedzianemu żądaniu, położył on podpis pod protokółem, naprzeciw podpisu komisarza.

„Na zapytanie dlaczego zamieszkał w hotelu szczególnie uczęszczanym przez naszych oficerów generalnego sztabu, goszczących tu chwilowo w przejeździe przez Paryż, a nie w innym, odparł naprzód, że sprowadził go tu przypadek; w końcu zaś wyznał, że wybrał hotel namówiony do tego przez jednego ze swych współziomków, także „wojażera“ handlowego.

„Policja szuka pośredników, współwinnych lub bezwiednie wciągniętych, którymi posługiwał się w przesyłaniu swych informacyj zagranicę“.

Całe powyższe bałamutne opowiadanie *Figara*, odnosi się prawdopodobnie do znanego malarza Łuskiny, gdyż o ile nam wiadomo, zamieszkiwał on właśnie w hotelu *de France et de Lorraine* i rysopis owego „szpiega“ zgadza się z jego rysopisem. Aresztowanie stało się zapewne skutkiem pomyłki, ponieważ Łuskina pisząc powieść „Wielki rok“ na tle przyszłej europejskiej wojny, robił sobie notatki o stanie wojsk, uzbrojeniu itd. Podróży w różne miejsca Austrji, Rosji, Włoch itd. nie mogło robić, bo dopiero koło 10 listopada opuścił Kraków, stałe swe miejsce zamieszkania — odliczywszy więc podróż do dnia aresztowania mógł przebywać we Francji dni 18 do 20. Że Łuskina nie jest Niemcem to wiemy, że nie jest agentem handlowym, wiemy także, — a więc wiemy więcej od policji paryskiej i *Figara*. Spodziewać się należy, że gonitwa za szpiegami, w tym wypadku okryje się śmiesznością.

Ze Stowarzyszenia „Zgody“. W niedzielę 4 b. m. w Stow. rękodzielniczem „Zgoda“ odbył się wieczorek muzykalno-wokalny, na uczczenie 62 rocznicy powstania listopadowego. Słowo wstępne wygłosił dr. St. Kozłowski. W części muzykalnej pod kierunkiem p. M. Świerzyńskiego brał udział chór „Lutni“, który odśpiewał cały szereg pieśni. Na fortepianie koncertowała panna L. Weiss, która zniewoloną była kilka utworów wykonać nad program. Rzęsistemi oklaskami darzono małego deklamatora za „Pogrzeb Kościuszki“. Wieczorek zakończył się o godzinie wpół do 10.

Z Wystawy obrazów. Wczoraj wieczorem zwiedziło wystawę obrazów do 400 osób.

Pożar. W sobotę dnia 3 b. m. o godzinie 9 wieczorem zaalarmowaną została straż pożarna ze szkoły przy ulicy Miodowej. Na miejsce wskazane wyruszył naczelnik Eminowicz z II plutonem straży pożarnej. Powodem alarmu było pęknięcie lampy naftowej, od której zapalił się stół, stołek wyplatany i firanki u sklepikarza Feiwlera Aberguta. — Ogień przytłumili domownicy.

Ostatnie telegramy.

Dnia 5 grudnia.

Dymisja hr. Kuenburga.

Wiedeń. „Extrapost“ donosi, iż hr. Kuenburg prosił o przyspieszenie odpowiedzi na jego prośbę o dymisję. Przyjęcie dymisji ma nastąpić jutro we wtorek, dnia 6 b. m.

Usposobienie lewicy przygnębione.

Podróże ks. Bismarcka.

Berlin. Przyjmowało ks. Bismarcka na dworcu t. zw. szczecińskim około 300 osób. Książę wyglądał staro, znużony. Niechętnie widział owację. Gdy mu ktoś powiedział: Przybądź do Rady państwa, książę rzekł na to: Przez lat 50 służyłem państwu, teraz szukam spokoju na stare lata. — Na dworcu lehrteńskim rozmawiał ks. Bismarck z posłami Schoofem, Enneccerusem i konsulem Weberem.

Sprawa panamska.

Paryż. Komisarz policji Clement udał się w południe, dnia 3 b. m. do banku Thierrée i położył areszt na 26 czekach. O wpół do trzeciej Clément wchodził do Palais Bourbon. Jego ukazanie się sprawiło silne wrażenie, jakkolwiek przedajni deputowani wskutek przedawnienia, dziś już po upływie lat trzech od chwili popełnienia występku t. j. od 1888 r. są wolni od kary sądowej, a także ustawa z 4 lipca 1889 r. pozbawiająca czci, ustawa którą wydano po skandalu wilsońskim — nie działa wstecz, a więc ujdą bezkarnie.

Paryż. Lista czeków skonfiskowanych przez komisarza Clément, mieści następujące cyfry i nazwiska: Korneliusz Hertz 2 czeki, każdy na 1 miljon fr., Chabert 2 czeki na 195.000 franków i 140.475 fr. Chévillard 1 czek na 150.000 fr. i 4 czeki każdy po 100.000 fr. podpis nieczytelny — jeden czek na 80.000 fr., Davoust czek na 50.000, Crédit Mobilier czek na 40.000 fr., Kohn i Reinach czek na 40.000 fr., Ouverge czek na 40.000 fr., Farie na conto spółki bankierskiej Kohn i Reinach czek na 25.000 fr., Eloim czek na 25.000 fr., Simson, Crédit Mobilier, Aigmar, Castellon, Burster, Praslon, Schmidt, senator Albert Grévy każdy po jednym czeku na 20.000 fr., Leon Renault 2 czeki: jeden na 20.000 fr., drugi na 5000 fr.

Paryż. Leon Renault oświadczył w swem zeznaniu przed komisją śledczą, iż cyfra na jaką opiewają podniesione przez niego czeki (20 000 fr. i 5000 fr.) odpowiada ściśle własnemu jego majątkowi, deponowanemu w banku Kohna i Reinacha, który wówczas podejmował.

W tym samym sensie zeznał telegraficznie z Londynu Korneliusz Hertz.

Paryż. „Cocarde“ podaje wiadomość o współudziale brata prezydenta rzeczypospolitej, Adolfa Carnota, członka akademii nauk, w skandalu panamskim, ze wszelkiemi możliwemi zastrzeżeniami. Miał Carnot indosować czek na kwotę 200.000 franków.

Wiadomość powyższą, zamieszczoną w dodatku nadzwyczajnym „Cocarde'y“ przyjęto powszechnie z niedowierzaniem.

Paryż. W poniedziałek 5 b. m. postawi radykalista Bouge wniosek odroczenia prac komisji śledczej do połowy stycznia t. j. do chwili ukończenia śledztwa sądowego.

Votum nieufności.

Białogród. Miasto wyraziło brak zaufania dla rozwiązanej (radykalistycznej) rady miejskiej, 3162 głosami przeciw 54, na 4230 uprawnionych do głosowania. Klęska radykałów jest bezprzykładną, i w tych rozmiarach przez nikogo nie była przewidywaną.

Cholera.

Budapeszt Od godz. 6 wieczorem dnia 2 b. m. do godz. 6 wieczorem dnia 3 b. m. zasłabła jedna osoba na cholerę. Nie umarł nikt.

Białogród. Upływa dni jedenaście od chwili, gdy cholera ustała. Z trzech robotników zatrudnionych przy werku orszowskim, którzy zapadli na cholerę, jeden wyzdrowiał.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 4 grudnia.

Grand Hotel. G. Nakel ze Lwowa. — F. Goldenberg ze Stanisławowa. — W. hr. Łoś z Król. Pol. — T. Axentowicz z Paryża. — St. Dewoński z Kalwarji. — J. Zabiełło z Warszawy. C. Bzowski z Król. Pol. — W. Rozwadowski z Tuchowa. — M. Giełgu z Londynu.

Hotel Saski. A. Lowe z Wiednia. — M. hr. Łoś z Czyszki. — M. Lisowiecki z Niegłowic. — G. Klemensiewicz z Myślenic. — A. M. Iskowitz z Wiednia. J. Wojtyga z Warszawy. — Alfr. Beck z Pan.

Hotel Drezdeński. Fr. Mathias z Jesienowa Górnego. — R. Nossal z Wiednia. — Ig. Steiner z Jägerdorf. — J. Damask z Wiednia. — Z. Jałowiecka z Wilna. — J. Kleniewski z Kuczkowic.

Hotel „pod Różą“. J. Rastawiecki ze Lwowa. — Dr. H. Zapałowicz z Wiednia. — D. von Salis Soglio generał z Wiednia.

Hotel Centralny. J. Plauer z Wiednia. — K. Dietz z Pilzna. — J. Różycki ze Lwowa. — J. Filipowicz ze Żmigrodu. — F. Łodziński z Siary. — E. Hornung z Wiednia. — S. Schlosser z Wiednia.

Hotel Narodowy. J. Horyński z Tarnobrzega. — St. Bojasiecki z Proszowic. — J. Woźny z Wadowic.

Hotel Pollera. M. Orłowski, literat z Wiednia. — St. Lodwiński z Wiednia. — M. Paluch z Wiśnicza. — J. Gintel z Tarnowa. — A. Gottlieb z Biały. — B. Kalz z Biały. — L. Konigstein z Wiednia. — A. Kotula z Wiednia — J. Gajkowski ze Lwowa.

NADESŁANE

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Nakładem księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie wyszły świeżo dwie książki do nabożeństwa:

1-o **ZŁOTY OŁTARZYK** czyli Zbiór nabożeństwa katolickiego (z kalendarzem). (str. 638 w 16-ce). Cena egz. opr. w skórę, brzegi marmurkowe **75** centów. Toż samo z brzegami złoconemi i klamerką **1** złr. Na przesyłkę dołączyć należy 20 centów.

2-o **ANIOŁ STRÓŻ** Zbiór nabożeństwa dla dzieci płci obojga. (stron 187 32o). Cena egz. opr. w płótno angielskie kolorowe, z wyciskiem złoconym, brzegi marmurkowe **30** centów. Toż samo z brzegami złoconemi i futerałem **40** centów. Przesyłka pod opaską zwykłą 5 cnt, a pod opaską rekomen. 15 cnt.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** cnt., tłustym drukiem po **5** cnt. — Minimum ceny ogłoszeń **25** cnt.

Lokale.

Dwa pokoje większe lub mniejsze i kuchnia w oficynie do wynajęcia. Mały Rynek — Mikołajska 4.

Lodownia obszerna do wynajęcia. Mały Rynek — Mikołajska 4. 2178 2 10

Doniesienia rozmaite.

Kilka futer damskich i męskich do sprzedania. Ulica **Bracka** 6, parter, Biuro korespondencyjne i Dom komisowy. 2174 3 3

Zabawki dziecinne wiedeńskie, oraz **Filigrany** otrzymało w komis do sprzedania Biuro korespondencyjne i Dom komisowy, ul. **Bracka 6.** 2174 4 4

Panny uzdolnione w wyrobie krawatek, znajdą umieszczenie w „pierwszej polskiej krajowej fabryce“ takowych „JANINA“ Rynek Nr. 26. 2172 1 -

Kasa ogniotrwała duża, mało używana, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Obejrzeć można w składzie maszyn do szycia Józefa Iwanickiego. Rynek 25. 2156 2 ?

Wdowa w średnim wieku znająca się na gospodarstwie i kuchni obywatelskiej, dobrze polecona, obecnie w miejscu, poszukuje z powodu wyjazdu swego chlebodawcy miejsca od 1 grudnia lub później Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“. 2155 3 ?

Pierwsza polska krajowa

FABRYKA KRAWATÓW

Najnowsze



FASONY

„JANINA“

w Krakowie, Główny Rynek l. 26 (róg ul. Wiślnej),

poleca WPanom **krawaty** najrozmaitszych fasonów z wielkim gustem i elegancją wykończone. Modele francuzkie i angielskie. oraz krawaty dla Wgo Duchowieństwa i pp. oficerów.

WSZELKIE WYROBY RĘKAWICZNICZE.

Skład prawdziwych zagranicznych parfumeryj, towarów galanteryjnych i. t p.

1179 Ceny bezkonkurencyjne. 8 10

100 biletów wizytowych 65 cnt. 948

JULJAN KURKIEWICZ

Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary.

Skład artykułów religijnych, papieru, materjałów piśmiennych, albumów, wyrobów skórkowych itp poleca: Książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, począwszy od 15 cnt Obrazki, medaliki srebrne, **Koronki i różańce** z granatków, perłowej masy na łańcuszkach srebrnych i posrebrzanych, kościane, jerozolimskie i t p. **Pasyjki, ramki do fotografij i obrazków** złocone, oksydowane, drewniane i rzeźbione od 6 cnt. — **Papier listowy** w wielkim wyborze w kasetkach po 100 sztuk od 28 cnt., — Przyjmuje się obrazy do oprawy i passepar tout. Zamówienia z prowincji uskuteczni się odwrotną pocztą.

8 100 — 100 biletów wizytowych 65 cnt.

NA OBECNY SEZON JESIENNY I ZIMOWY.

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA SPECJALNYCH RĘKAWICZEK.

Antoni M. Mirkiewicz

W KRAKOWIE, Filja: ulica Grodzka, Nr. 31. FABRYKA: ulica Mostowa, Nr. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glace, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, nicianych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki pokojowe, pantofelki do gimnastyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p. Kupców firma dostarcza hurtownie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 1049



Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

732 w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty **dolicza się** odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i **uczciwy** zrozumie tego legalną potrzebę. BEZ BLAGI!

Pierwszy parowy

amerykański młyn do kości

w Klimkówce, pod Rymanowem,

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki kościanej za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3-ch do 6-ciu miesięcy bez procentu, od 6-ciu do 9-ciu miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji **Rymanów.**

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp wszystkich zajmujących się ajencją tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka **5%** prowizji.

Za dobroć towaru fabryka ręczy.

816 **Zarząd dobr Klimkówka, p. Rymanów**

Odznaczony wieloma listami uznania, w roku 1886 założony

PIERWSZY KRAJOWY MAGAZYN WSZELKICH PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH

dla Obu obrządków

St. PRZYBYLSKIEGO w Krakowie,

Rynek, A-B 46,

poleca P. T. Duchowieństwu: **ornaty, kapy, sztandary, komże** etc., jak również **statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy,** oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty **po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.** — Wszelkie szaty liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na oznaczony termin. 916 10 50

Wielki wybór chińskiego srebra z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych

Dra M. Fedorowicza

855 35 50

stacja GRYBÓW

RAFINERJA NAFTY W ROPIE

wysyła codziennie w baryłkach amerykańskich po cenach fabrycznych

Naftę salonową nieeksplodującą i olej do smarowania maszyn.

Józefa Ekierowa

udziela

LEKCYJ TAŃCÓW

W KRAKOWIE,

Plac Szczepański l. 9, I p.

KSIĘGARNIA

nakładowa i sortymentowa

SPÓŁKI

Wydawniczej Polskiej

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski,

poleca:

Liczne własne wydawnictwa, które doborem treści, ozdobnem i starannem wydaniem, a pomimo to niską ceną pozyskały sobie uznanie krytyki i światłej publiczności.

Cały szereg **nakładów prywatnych,** których **główny skład** pp. autorowie nam powierzyli.

Generalny skład wszystkich publikacyj **Akademji Umiejętności,** tudzież **b. Towarzystwa naukowego.**

Wszystkie wydawnictwa byłej księgarni „Zupański i Heumann“, które na naszą wyłączną własność przeszły.

Wszystkie w ogóle cenniejsze i godne rozpowszechnienia **nowe wydawnictwa polskie, gdziekolwiekbądź** one wyszły.

Znaczny wybór **dzieł francuskich i niemieckich,** tanie wydanie autorów **angielskich i amerykańskich.**

Wielki zapas **książek szkolnych** i podręczników do nauki prywatnej w języku ojczystym, tudzież niemieckim i francuskim.

Mapy, atlasy geograficzne i historyczne, tudzież **przyrodnicze. Przewodniki do podróży,** polskie, niemieckie i francuskie.

Książki do nabożeństwa od najskromniejszych do najkosztowniejszych, **dzieła treści religijnej:** polskie, niemieckie i francuskie.

Dzieła ilustrowane dla dzieci i młodzieży, polskie, francuskie, niemieckie i angielskie.

Wielki wybór dzieł francuskich i niemieckich w przepysznych wydaniach ilustrowanych *(edition de luxe).*

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma, gdziekolwiekbądź wychodzące, po cenach przez wydawnictwo naznaczonych.

Poleca własnym nakładem wydawaną najtańszą: **Nową Bibljotekę Uniwersalną,** rocznie 12 zeszytów po 10 arkuszy (prace cenniejszych pisarzy polskich i obcych). Prenumerata kwartalna w Krakowie tylko **złr. 1,** na prowincji **złr. 1.15** – tudzież **Krakus,** tygodnik dla ludu (najtańsze i najlepsze tego rodzaju wydawnictwo polskie), prenumerata **półroczna** złr. 1.30, na prowincji złr. 1.50.

Osoby chcące wejść z księgarnią w stosunki, otrzymają na żądanie darmo i opłatnie cały szereg katalogów naszych i zagranicznych wydawców.

Brakujące na składzie dzieła sprowadzamy w ciągu 3 do 10 dni, stosownie do oddalenia miejsca wydania.

Uwaga. Przy zamówieniach uprasza się uprzejmie podać ile możności dokładnie: tytuł dzieła, nazwisko autora, tudzież firmę księgarni, która książkę wydała, to bowiem wobec wielkiej ilości dzieł tej samej treści, może jedynie zapobiedz częstym myłkom a także ułatwia bardzo rychłe sprowadzenie książki, gdyby ewentualnie na składzie zabrakło.

Za staranną ekspedycję i możliwy pośpiech poręczamy. 1172 8 15

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ“.

322 **Obiad za 1 złr.** 217 300

Poniedziałek dnia 5-go Grudnia.

ZUP. Barszcz z uszkami. Rosół.

PRZYST. Consommé. Pasztet w auspiku. Muszelka z ragout. Szt. mięsa, sos flamand.

PIECZ. Polędwica à la Godar. Barania à la crème. Kotlet cielęcy à la milanaise. Beefsteak.

LEGUM. Pierożki z serem. Kruche z jabłkami.

Restauracja browaru

J. A. JOHNA SYNÓW

w Krakowie, ul. Lubicz l. 15

poleca P. T. Publiczności

znakomitą smaczną czeską KUCHNIĘ.

Obiady składające się z 3 potraw à 40 ct.

w abonamencie . . . . à 35 ct.

Śniadania i kolacje à la carte po najniższych cenach.

Co wtorek, czwartek i niedzielę domowe kiszki i flaki.

BUFET zaopatrzony w przekąski gorące i zimne. **WINA** krajowe i zagraniczne. Lokal ogrzany centralnie i oświetlony elektrycznie — usługa szybka.

W każdą niedzielę i święto **KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ.**

1170 16 360 **Zarząd.**

Pierwsza fabryka pierników istniejąca 36 lat **K. MOLĘCKIEGO** w KRAKOWIE, ul. BRACKA, l. 3 i 5, poleca P. T. Publiczności pierniki salonowe w paczkach po 40, 30 i 20 centów. 1196 1 6



Całusków 30 za 25 centów, **grymasików** 30 za 20 centów, oraz **piernik królewski** z konfiturą za 1 złr. 60 centów.

ANTONI SCHULZ

w KRAKOWIE,

ulica Krupnicza 10.

1216 **poleca dobre i naturalne** 1 10

Oedenburgskie wina

butelka białego po 50, 65, 75 ct. i 1 złr.

but. czerwonego po 55, 65, 80 ct. i 1 złr.

w beczkach znacznie taniej.

Do sprzedania:

Dom o 2 piętrach i 7 oknach frontowych przy ul. Flórjańskiej położony. **Para koni** karecianych blisko 17 miary wiśniowo-gniadych, dobrze ujeżdżonych, bez wady. **Kilkaset dębów i paręset jodeł** buki, graby i itd. Bliższa wiadomość listownie u właściciela w Skrzydlnej, pod literami Z. P. 1219 1 3

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

przy ulicy Florjańskiej, w pobliżu bramy, L. 57.

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetow, bibljotek i t. p.

Odznaczeni licznymi medalami przez c. k. Ministerstwo



handlu na wystawach krajowych za swoje wyroby.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacji tutejszej.

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczane być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

749 **Zarząd**

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU

Arcyksięcia Albrechta

w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie . . .	**10** ct.	Porter	**16** ct.
„ marcowe . . .	**12** „	Ale	**16** „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

G. LAZAR. — Kraków.

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu. 741(20 20)

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

TEATRY AMATORSKIE

wydawane nakładem

JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

1. **Broń niewieścia,** kom. w 1 akcie z niemieckiego 30 ct.
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani!** komedja w 1 akcie z francuskiego (Labiche) . . . . . . 40 „
3. **Łapka na myszy,** kom. w 1 akcie z francus 30 „
4. **Partja pikiety,** kom. w 1 akcie z franc (Fournier) 40 „
5. **Takie wszystkie,** kom. w 1 akcie z francuz. 30 „
6. **Monogram,** krotochwila w 1 akcie Antoniego Siemaszki . . . . 40 „
7. **U doktora,** fraszka sceniczna w 1 akcie Wład. hr. Koziebrodzkiego . . . . 40 „
8. **Promyk słońca,** komedja w 1 akcie Franciszka Domnika . . . . 40 „
9. **Kartka wycięta,** komedja 1 akcie M. Dzikowskiego-Chamskiego . . . . 40 „
10. **Jam bogaty,** drobiazg dram. w 1 akcie Wład Maleszewskiego . . . . 40 „
11. **Nie dojechali,** kom. w 1 akcie Stan Graybnera 40 „
12. **Przestroga cioci Zosi,** drobnostka dram. w 1 akcie, wierszem, Wład. Sabowskiego . . . . 40 „

Pod prasą:

13. **Wigilja św. Andrzeja.** 1081 1 ?

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych lub wprost u Wydawcy,

Kraków, ul. Karmelicka 15, I piętro.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.**

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła ... **włóczkowe, pończochy i kamasze do polowania.** ... **szwedzkie, kamizelki**

Wydawca, zarazem i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego